Nr. 198 (z dod. por.). Dnia 20 lip

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJ

Wychodzi w dni
stale w d

R

Ogłoszenia i prenum
wiecz

eratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego
prem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w połu

Redakcja, Administracja i Drukarnia plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redak

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jeszcze sprawa Wohlgemutha nie zeszła z widowni, jeszcze na komorach południowo-niemieckich
dręczą podróżnych i towary niesłychanemi szykanami paszportowo celnemi, a już z innej strony nadchodzi potwierdzenie zarzutów, czynionych przez szwajcarską radę związkową rządowi niemieckiemu, za utrzymywanie tajnych szpiegów na terytorjum rzeczypospolitej, tak zwanych *Lockspitzlów*, którzy dla ułatwienia sobie trudu odkrycia robót socjalistycznych sami mieszają się w sferę propagandy, przodują innym frazesami i podżegają umiarkowanych do radykalizmu, który snadniej demaskuje.

W organie pani Adam *Nourelle Revue* pojawił się w d 15-ym b. m. artykuł p. Ch. de Maurel'a pod tytułem „Belgijska i szwajcarska neutralność".
Wiemy już, do jakiego stopnia książę Bismark umiał w praktyce uszanować neutralność Szwajcarji; takiż sam system bałamucenia ludności za pomocą *lockspitzlów* zastosowywa on w drugiem państwie, sąsiadującem z Niemcami i obwarowanem poręczoną przez Europę neutralnością. Mowa o Belgji.

Autor artykułu w *Nouvelle Revue* przytacza cały cykl raportów byłego gubernatora prowincji belgijskiej Hainaut (Hennegau), przewierconej kopalniami i zasianej kominami fabrycznemi, w których to raportach książę d'Ursel uskarża się i indygnacją na ciągłe krzątanie się pomiędzy robotnikami belgijskimi niemieckich *lockspitzlów*, za pieniądze podżegających sfery robotnicze do zmów i manifestacyj anarchicznych. Książę d'Ursel zapewnia, że komitet zmowy w Mons otrzymał ze Strasburga 15,000 fr. Ile tkwi w takiej robocie społecznych niebezpieczeństw, ile bezprawia okrytego powagą wyższych, legalnych celów, łatwo zrozumieć.

Półrzędowy brukselski *Journal de Bruxelle* prostuje wprawdzie — jak nam dzisiaj doniosła depesza—jeden z listów księcia d'Ursel, odmawiając mu ścisłej autentyczności, ponieważ jednak milczy o drugich, nasuwa się tem natarczywiej przypuszczenie, że oskarżenia gubernatora prowincji belgijskiej, osaczonej przez niemieckich *agents provocateurs*, nie

dnej na pamiątkę poświęcenia.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe w kościołach:
św. Jacka (po dominikańskim) ku czci św. Marji Magdaleny, pokutnicy—i
św. Kazimierza na Tamce ku czci św. Wincentego a Paulo, założyciela zgromadzenia księży misjonarzy, sióstr miłosierdzia i domów dla podrzutków.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

„Przy słońcu i przy gazie."

W przedmowie do wdzięcznego tomiku drobnych swoich nowel i obrazków, wielki poeta naszych czasów, Jarosław Vrchlicky, tłumaczy powstanie kartek owych tem, że „chciały być prozą".

Ta sama racja bytu zdaje się służyć i „Szkicom" Gomulickiego, zebranym z życia miasta „przy słońcu i przy gazie". Mogły się urodzić poematem lub liryczną strofą, zapewne; ale „chciały być prozą".

Czy i o ile im się to udało, to znowu rzecz inna. Poeta z trudnością pozbywa się pewnych, właściwych sobie form myślenia i czucia. Owszem, powiedziećby można, że się ich nie pozbywa nigdy. Drogi otrzymywanych przez niego wrażeń, nie są szeroko wydeptanemi gościńcami, po których prozaik chodzi. Są to raczej małe kapryśne ścieżki, które z kierunkiem administracyjnych, uznanych urzędowo komunikacyj, mało co mają wspólnego.

Oko jego, pod właściwym sobie kątem widzenia w świat patrzące, odkrywa lub pomija całe grupy zjawisk; jego ucho ma dla głosów życia własną swoją, niekoniecznie do stopnia ich natężenia zastosowaną wrażliwość; jego smak odkrywa na własną rękę słodycz i gorycze istnienia; jego dłoń uczuwa szorstkość w dotknięciu rzeczy najbardziej startych i wypolerowanych przez powszechne użycie, jak najmniej miękkość liścia róży w przedmiotach uważanych ogólnie za nieokrzesane i twarde. Według natury swojej patrzy on na ludzi i rzeczy, a promieniowanie własnej jego duszy udziela ciepłości całej sferze otaczających go najobojętniejszych nawet stosunków życia i jego obrazów.

Nie ma się tedy co dziwić, jeśli te odrębne cechy organizacji poetycznej odbiją się silnem piętnem na wszystkiem, czego dotknie poeta; nie ma się co dziwić, jeśli kartki, które „chciały być prozą", prozą nie są, ani z ducha, ani z formy swojej. Zdarza się tu to samo, co w bajce: Nędzarz, który skarb znalazł, pożycza od sąsiada ćwierci, aby mierzył poślad; aliści sąsiad po odebraniu owej ćwierci wytrąca z niej, zamiast chudych ziarn, dukaty, które się tu i owdzie w szparach utaiły.

Biorąc do ręki tomik „Szkiców", zebranych z szarego, powszedniego życia miasta, z jego ulic i zaułków, z jego piwnic i podwórek, z jego kurzawy i błota, z jego poranków bez słońca, dni bez spokoju, nocy bez spoczynku, czytelnik mniema, iż posypie się z tego śniady, drobny poślad; a tymczasem znajduje szczere złoto fantazji, myśli, uczuć i artyzmu.

We Francji, w Niemczech, książka taka, napisana jak „Szkice z miasta", zrobiłaby odrazu imię autorowi swojemu; u nas przeszła niepostrzeżenie prawie, może dlatego, że twórcy swemu imienia robić już nie potrzebowała. Ale tem gorzej dla nas. Znak to, że przeciętna publiczność nasza zna się mało na rzeczach subtelnych i nieprzywykła szukać pod lekką formą myśli głębokiej i filozoficznej.

— Filozoficznej?

Tak jest, piękna czytelniczko. Najzupełniej filozoficznej. „Szkice" tak są nawleczone na nią, jak „drobne perły na nić szczerozłotą". Użył kiedyś Heine wyrażenia tego, mówiąc o pieśniach Jekudy ben Halevy. Nie sądzę, aby porównanie to powtórzonem tu zostało nie w miejscu. Jakaż to jest ta myśl filozoficzna „Szkiców"? O, to system cały. To system *dyletantyzmu życia*. Zasadę jego postawił nader szczęśliwie Bourget: „Kto o wszystkiem zwątpił, temu wszystko uśmiechać się może." I dalej: „Sceptycyzm zmienić można w narzędzie rozkoszy." I jeszcze dalej: „Dyletantyzm jest wytworną sztuką życia, której uczy ironja i analiza, ta arystokracja uczuć. Tego dyletantyzmu życia jest Gomulicki wyznawcą. Z punktu, na którym umysł ludzki budzi się z głębokiej zadumy nad tą jedną nędzą życia, którą zowiemy bólem i nad tą drugą nędzą życia, którą zowiemy rozkoszą, rozchodzą się dwie drogi. Jedną idzie Leopardi, za nim Szopenhauer i jego apostołowie, drugą Musset, Dickens i ten świetny, łachmanami muzy swej trzęsący „Lazarone", którego nazywamy Heinem, a za którym tłoczy się cała procesja jego epigonów. Na pierwszej stoi ze zgaszoną pochodnią rozpacz, na drugiej melancholja życia; na jednej jęk słyszysz, na drugiej westchnienie, zrodzone z uśmiechu nad „wielkiem głupstwem istnienia". Dyletantyzm życia po tej ostatniej tylko drodze chodzi. Ironja i analiza—to jego dusza i ciało: melancholja—to cień jego, to jego tchnienie. Epikura zrodził w Grecji perjod bezpłodności, przebył w wiekach średnich, a dziś dążąc do wytworzenia nowego powszechnego typu, który już poczęty drga w łonie czasu, szkicuje tu, to tam, sposobem próby, wizerunki przyszłego wieków dziedzica. Te szkice— to w pierwszym rzędzie poeci, zwłaszcza poeci zachodni. Dla dyletantyzmu życia nie może być szczęśliwszej chwili. „Dobre — niebardzo cieszy, złe—niebardzo boli". Niebardzo. Tyle właśnie, ile trzeba, aby z uśmiechu, zrodziło się westchnienie. Oto jest zaczyn i geneza trzech czwartych współczesnych nam natchnień. Gomulicki też do cechu tego należy; owszem, jest „starszym" ce

Dopiero gdy Francja znowu po klęskach do sił przychodzić zaczęła (pomimo waśni wewnętrznych), zakiełkowała we Włoszech świadomość niebezpiecznego ich położenia. Francja republikańska nie okazywała Włochom wcale sympatji, a nawet pojawiły się prądy podżegające, aby we Włoszech szukać wynagrodzenia za poniesione straty; sądzono też w Paryżu, że Włochy bądźcobądź powinny być utrzymane pod wpływem Francji. Dzienniki francuskie zaczęły szeroko tę politykę rozwijać, a wystąpienie Francjiw Tunisie i traktat Bardo dopiero Włochom oczy otwarły. Takiej bezwzględności dla swoich uczuć i interesów nie spodziewali się. Powstało oburzenie na to, że Francja traktuje włochów jakby ludzi drugiej klasy, że przyjaźń, ofiarowana przez rzeczpospolitą, jest dla Włoch upokorzeniem. Sprzeczność interesów coraz bardziej uwidoczniała się; zjednoczone Włochy stały się rywalem Francji na morzu Śródziemnem. Zaczęły robić awanse Anglji, zaczęły odsuwać Francję od Wschodu, stawiać jej opór nawet na zachodnich wybrzeżach morza Śródziemnego. Zmiana ta usposobień musiała u Włochów samych wywołać wreszcie obawę, że Francja czycha na sposobność, ażeby im zadać cios kapitalny.

Pomiędzy Niemcami a Włochami istnieje oddawna konwencja względem kooperacji wojennej przeciw Francji, tak jak istnieje między Niemcami i Austrją względem kooperacji wojennej w innych kierunkach. Wszystkie warunki tej konwencji nie mogą być ani znane, ani ogłaszane, atoli podstawy ich nie są dla wszystkich tajnemi. Gdyby włosi skierowali atak na francuskie pozycje w kierunku Mont-Cenis, nie byłoby to dla Niemiec korzystnem, francuzi bowiem zatarasowaliby Briançon i Grenoble oraz wszystkie górskie drogi, do twierdz tych prowadzące, w sposób tak straszliwy, że najazd włoski z tej strony, spokojnie, z małemi siłami, a z niezmiernemi stratami dla nieprzyjaciela, odeprzeć byliby w stanie. Również nad starym rzymskim gościńcem, na południe od Nizzy, panują potężne forty i zamykają go niedostępnie. Jest prawdopodobnem, że włosi, mimo wszelkie trudności, podejmowaliby w tych kierunkach dywersje, które jednakże miałyby znaczenie tylko akcyj bocznych. Na ekspedycje morskie trudno, ażeby się włosi ważyli wobec przewagi wojennej floty francuskiej. Obrony portów włoskich podjęłaby się zapewne przeciw inwazji francuskiej flota angielska, lecz do akcji zaczepnej nigdyby się Anglja nie nakłoniła.

Otóż, gdyby Włochy do żadnych innych operacyj oprócz wyżej wymienionych, nie były zdolne, to całe przymierze z Włochami równałoby się wartości bańce mydlanej.

Niemcom na nic by ono się nie przydało, Włochy nie mogłyby wywrzeć żadnego wpływu na wynik wojny, ogromne ich uzbrojenia okazałyby się zgoła nieusprawiedliwionemi. A nadto upadłoby raz na zawsze znaczenie Włoch, gdyby się w akcji europejskiej tylko do pozornych ruchów zdolnemi okazały. Wynika ztąd, że dla kooperacji wojennej Włoch pozostaje jeden jedyny szlak, a mianowicie droga przez północne Alpy, ażeby Niemcom przynieść pomoc bezpośrednią.

Wieczorny zmrok.

Wieczorny zmrok, wieczorny zmrok
Rozpiął nad światem skrzydła swoje
I zasnuł cieniem górski stok,
Gdzie zadumany cicho stoję.
Ten sam zielony górski stok
Widział mnie dawniej... z nią... we dwoje...
Wieczorny zmrok, wieczorny zmrok
Oplątał czarem serce moje...

chu. Jego dylentantyzm jest wykwintny i zlekka cierpiący. Muza jego ma cierń w piersi; ale tak tę dolegliwość swoją maskuje, jak Bajron maskował chromość swoją. Ale nie lękajcie się, proszę! Nie jest to cierń z wielkiej korony umęczonego; nie, nic wspólnego z Golgotą.

Wyrósł on na takim krzewie, który i róże z siebie zrywać daje wiosną. Krwawi to zlekka, kropelka po kropelce, i niezawodnie wygodne nie jest, ale nie zrobi nigdy takiej rany, z którejby wyszła krew, woda...

Za to w wysokim stopniu posiada Gomulicki owo poetyczne spojrzenie na świat, jakiem odznaczał się Słowacki. Czego się dotknie, na co okiem rzuci, to mu się jawi w czarownem świetle poezji. I nic dziwnego. Spinoza widział rzeczy pod znamieniem wierności, poeta musi je widzieć pod znamieniem piękna. Poetyckie owo spojrzenie na świat zachowuje Gomulicki i w tych kartkach, które „chcą być prozą".

To, co ci daje tomik jego „Szkiców", widziałeś po sto i po tysiąc razy. Pierwszy śnieg, pierwszy promień słońca, szwaczki wybiegające po pracy, don Juan uliczny, stróż z miotłą i tabakierką brzozową, handlarz starych rupieci, kataryniarz, śpiewak podwórzowy, ławka na skwerze i jej uprzywilejowana publika, dzieci i lalki, pies włóczący się bez pana, damy biegające po magazynach, szyldy, golarze, terminatorzy, wysortowane śpiewaczki, sień starego miasta, kamienie i napisy zapomnianego cmentarza, wszystko to znane, widziałeś, słyszałeś, aż do uprzykrzenia.

A jednak patrz! Bierzesz książkę do ręki, otwierasz—i naraz dostrzegasz we wszystkich tych motywach spowszedniałych, szarych, coś zupełnie nowego, obcego ci dotąd. Każdy rys występuje w nieznanem ci świetle, każdy ton ma brzmienie szczególne, którego nie zauważyłeś dotychczas. Jakaś delikatna, a ognista linja, obrysowywa ci przed oczyma niewyraźne i zatarte kontury przedmiotów; jak czar i urok powleka przejrzystem światłem wypełzłą powszedniość szczegółów; jakiś powiew świeżości tchnie na ciebie z najpospolitszych momentów dnia i nocy. Tu przybywa barwa, tam ruch, tu dźwięk, tam tchnienie ciszy, tu gest, tam wyraz charakterystyczny, tu tło, tam rama, jeden drobiazg, jeden akcent, jedno nic, które zmienia wszystko. Zadziwiony, wzruszony, sam siebie pytasz: co to? To, widzisz, poeta dał ci przez chwilę patrzeć na ludzi i rzeczy swojemi oczyma, dał ci słuchać pulsu życia swojem uchem, dał ci dotknąć życia i jego stosunków swojem czuciem i przesunął przed tobą formy i postacie istnienia pod takim kątem odbicia, pod jakim rysują się one na własnym jego mózgu. A uczynił to wszystko z prostotą, od niechcenia, jakby bez żadnego wysiłku, bez ostentacji, poddając się tylko zlekka unoszącej go naturze własnej, uczynił to tak, jakbyś ty sam to zrobił, gdybyś był—poetą.

Gdyś skończył, oglądasz książkę raz jeszcze; chcesz odgadnąć, doszukać się, przeniknąć, jakim czarem działała tak na ciebie. Daj pokój! Próżnobyś szukał. Czar ten, to brzemienność duszy poety, która wtedy nawet, kiedy na niej mocny duch twórczy nie kładzie swych natchnionych palców, drży pod powiewem życia i dźwięczy, jak harfa na wietrze.

Zawiódłby się ten, ktoby w tych „Szkicach", nawet tam, gdzie materja nadaje się do tego, szukał odbicia etycznych lub ekonomicznych przekonań autora. Dyletantyzm położył na tych kartach piętno lekko filozoficznej i doskonale zrównoważonej obojętności. Wszystko co jest—być może—zdaje się być hasłem „Szkiców".

Don Juan nie oburza autora; uboga, już mająca potknąć się szwaczka, nie rozczula; to, co cierpi, malowane jest z równą pogodą, jak i to, co raduje się życiem. Ta chłodna objektywność jest jedną z cech wielkiego artyzmu „Szkiców". Istotnie. Wdzięczne te obrazki są przedewszystkiem cackami artystycznemi. Jedne o rysach drobnych, ostro i subtelnie ciętych, przypominają miejscami robotę cyzelatorską. Inne, podmalowane zlekka, pozwalają się dopełniać własną myślą swoją i pochlebiają ci, powołując do współtworzenia. Charakterystyka wszędzie trafna i tak dosadna, tak realna, że ci ludzi żywych przed oczyma stawia. Takiego skoncentrowania drobnych rysów, składających się na charakterystykę uliczną stolicy, takiego trafnego ujęcia każdej drobnostki z jej najbardziej interesującego punktu; takiego bogactwa lekkich rzutów myśli nie dała nam oddawna żadna nowa książka. Prócz artyzmu, jest jeszcze i druga cecha, wspólna tym wszystkim kartkom. To ich nerwowość. Mimo doskonałego wycieniowania drobnych tych obrazków, znać w nich dotknięcie ręki, poruszanej nadmiernie szybką pracą mózgu. Spostrzeżenia, określenia, porównania, wszystko to iskrzy się, wre, pędzi, kipi. Ruch w tem wielki i do pośpiechu czytelnika zmuszający gwałtem.

Gdyby mnie zapytano, który z tych trzydziestu „szkiców" zdaje mi się najlepszy, odpowiedziałabym, że nie wiem, i zaczęłabym czytać je nanowo. Byłby to pretekst może. Naprawdę jednak, są między kartkami temi i takie, co wyglądają, jak potrząśnięte złotym pyłem, wzbudzonym na drodze po przelocie ducha, i takie, co wyglądają, jak posypane popiołem otrzęsionym z dobrego cygara w czasie poobiedniej siesty.

Marja Konopnicka.

Ach, widzę ciebie, widzę już—
Ty biały duchu mój skrzydlaty:
Na bladej skroni kwiaty róż,
Na piersiach kwiaty, w ręku kwiaty.
Błękitnych oczu jasny wzrok,
Smutną twarzyczkę opromienia...
Wieczorny zmrok, wieczorny zmrok
Anielskie sercu dał widzenia.

Pamiętam wieczór pośród skał,
Pamiętam góry w gwiazd koronie,
Na bladem niebie księżyc drżał,
Płynęły kwiatów świeże wonie.
Kierując za mną lekki krok,
Szła, jak królewna gór zaklęta...
Wieczorny zmrok, wieczorny zmrok
Najpierwszy uścisk nasz pamięta...

Na górskim szczycie szumi las,
Srebrzyste gwiazdy lśnią na niebie—
Ach! czemu los rozdzielił nas?
Czemu dziś przy mnie nie ma ciebie?
Ten sam podemną górski stok,
To samo niebo nad skałami...

. . . .

Wieczorny zmrok, wieczorny zmrok
Uperlił oczy moje łzami...

Or--ot.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec licznych pożarów w miastach i wsiach ministerjum spraw wewnętrznych zamierza zwrócić się do administracji gubernjalnej z poleceniem pilnego przestrzegania, aby przy budowie domów zachowywane były dokładnie przepisy budowlane.

= *Now. wr.* dowiaduje się, że ministerjum finansów zamierza znów wzmocnić straż pograniczną przez powiększenie jej liczby o 2,000 szeregowców. Ministerjum poczyniło starania o uzyskanie odpowiedniego kredytu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja, utworzona przy departamecie rękodzieł i handlu, opracowała główne zasady co do zaprowadzenia zmian w ocleniu przędzy bawełnianej. Większość członków rzeczonej komisji oświadczyła się za obniżeniem cła, istniejącego obecnie. Projekt wniesiony został do ministerjum finansów, zkąd złożony będzie radzie państwa.

= Wczorajszy *Izraelita* pisze: „Wyjazd zagranicznych żydów z Warszawy stosownie do obowiązującego prawa, dokonywa się ostatniemi czasy tłumniej i pośpieszniej. Z wyjątkiem kilku osobistości, które otrzymały pozwolenie dalszego pozostawania w kraju, cała reszta obcokrajowych żydów ma tem [redacted] cyrkułem nowoświeckim, pomocnik zaś komisarza cyrkułu zamkowego sztabs-kapitan, Normandzki, czasowo zastępować będzie komisarza cyrkułu powązkowskiego. Porucznik Rogal Lewicki powraca do obowiązków pomocnika komisarza cyrkułu praskiego.

= W dniu wczorajszym w szpitalu św. Ducha było miejsc wolnych 5, w starozakonnych 28 i w wolskim 1.

= Od dnia dzisiejszego latarnie gazowe będą zapalane o godzinie 9-ej wieczorem, a gaszone o 3-ej zrana.

= Z przyczyny rozpoczętych robót wodociągowych ruch kołowy na ulicach Gnojnej i Skórzanej został zamknięty. Jednocześnie z powodu robót kanalizacyjnych zamknięto ruch na ulicy Hr. Kotzebue i Nowosenatorskiej.

= Kancelarję zarządu oddziału komory kaliskiej przeniesiono do domu nr. 6 przy ulicy Brackiej.

= D. 24-go b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w sali sesjonalnej magistratu odbędzie się doroczne zgromadzenie felczerów.

= W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) przystąpiono do odnowienia ołtarza św. Michała. Na ten cel wyznaczono pewną kwotę z zebranych dobrowolnych ofiar i składek. Brakującą sumę doda bractwo, pod wezwaniem tego świętego pozostające.

= Do grona członków warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami zaproszeni zostali: baron Mikołaj Sztengel, Juljusz Fechner, Ignacy Ostrochulski fabrykant, Józef Pinczewski kupiec, wszyscy z Warszawy; Wiktor Kowalski, właściciel dóbr Falatycze w pow. konstantynowskim; Stefan Marynowski, urzędnik z Zawichosta; Antoni Sowiński ze Stopnicy.

= Pełniący obowiązki pomocnika oberpolicmajstra, podpułkownik Andzaurow, wyjechał na urlop sześciotygodniowy.

= Zarządzający warszawską izbą skarbową, r. r. st. Bożowski, wyjechał w objazd gubernji warszawskiej, nie zaś jak mylnie doniesiono radomskiej.

= Prokurator warszawskiego sądu okręgowego, r. t. Czaplin, wyjechał w dniu dzisiejszym do gubernji radomskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim od dłuższego czasu niegrana tragedja Gutzkowa „Urjel Akosta”, a w teatrze Nowym wodewil dramatyczny z muzyką Kratzera p. t.: „Nad przepaścią”.

* Krotochwila pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Florek” ukaże się w sobotę przyszłą pierwszy raz na deskach teatru Nowego.

Będzie to pierwsza sztuka, wystawiona pod kierunkiem nowej reżyserji.

* Z dramatów repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego zapowie na srodę „Hrabiego Réné.”

* W szeregu utworów, mających w sezonie bieżącym ukazać się na scenie teatru Letniego, figuruje komedja Sardou „Stryj Sam”.

* Jutro, jeżeli pogoda nie stanie na przeszkodzie, dane będzie widowisko w teatrze łazienkowskim na wyspie, złożone z „Miłości i sztuki” oraz „Divertissement tancerskiego”.

= Z teatrzyków.

Dyrekcja teatrzyku Eldorado zapowiedziała na dzień dzisiejszy melodramat p. Kośmińskiego p. t. „Dziecię Starego Miasta”.

Sztuka powyższa zaopatrzona w żywe obrazy.

W Wodewilu odegraną będzie komedja w pięciu aktach p. t. „Córka piekła” (Kneista).

Ta sama sztuka utrzyma się w repertuarze przez jutro i poniedziałek, we wtorek zaś zainstaluje się po raz pierwszy na scenie Esemer z farsą trzyaktową p. t. „Herr Krebs”.

W Alhambrze po dwudniowej przerwie graną będzie po raz drugi wesoła farsa pp. Golańskiego i Popławskiego „Adres mojej żony”.

W Belle Vue „Camargo” ciągle robi kasę i nierychło będzie wycofaną z repertuaru.

= Sztuka na wakacjach.

Sezon martwy daje się we znaki tutejszym salonom artystycznym.

Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych już od dwóch tygodni nie nadesłano żadnej nowości.

W innych salonach artystycznych niemniej „ogórki” panują w całej rozciągłości.

Z wyjątkiem prof. Gersona i L. Horowitza, wszyscy czynniejsi artyści wyjechali na studja lub na wypoczynek po za granice Warszawy.

= Do Włocławka.

W dniu wczorajszym osada wioślarska pod wodzą sternika p. Weltzwebla podążyła do Włocławka dla przyjęcia czynnego udziału w regatach Towarzystwa miejscowego.

Wioślarze dla uniknięcia zmęczenia wyjechali koleją, gdzie czekać ich ma wygodna łódź „Kmicica” odesłano statkiem.

Tegoż dnia przed wieczorem sześciu wioślarzy pod kierunkiem p. Bartnickiego wyruszyło hamburką do Włocławka.

Ci ostatni będą tylko widzami mających się odbyć zapasów.

= Skwer.

Mieszkańcy dzielnicy, przylegającej do skweru przy ulicy Chłodnej, pozbawieni byli wygody, i lubo miasto urządziło trzy skwery w małych od siebie odstępach przy kościele św. Karola Boromeusza korzystać z nich nie mogli.

Przyczyniał się głównie do tego brak ławek i odpowiedniej na spacer przestrzeni.

Obecnie zarząd miasta jeden z tych skwerów przeznaczył wyłącznie na odpoczynek i zabawę dla dzieci, zdejmując ogrodzenie wewnętrzne i ustawiwszy pewną liczbę ławek.

= Rekonstrukcja.

Przy ulicy Marszałkowskiej pomiędzy dworcem kolei a rogatką przystąpiono do rekonstrukcji linji telegraficznej.

Z przyczyny zmiany słupów na nowe i zajęcia z tego powodu ulicy, komunikacja tramwajowa była utrudnioną.

= Nieurodzaj gruszek.

W roku bieżącym ogólny urodzaj owoców jest uważany za średni, z wyjątkiem gruszek, które nie dopisały.

Przyczyną tego są wczesne upały, oraz długotrwała susza.

= Syngalezi.

Trupa syngalezów, której przybycie do Warszawy zapowiada zwierzyniec, składać się będzie z 28-u osób, w tej liczbie 3-ch kobiet i 4-ga dzieci.

Słoni karawana prowadzi 3-ch i 6 sztuk zebu.

Do Warszawy „goście” przybędą dnia 2-go sierpnia i zabawią tu dni 16.

Impresarjem trupy jest niemiec z Hamburga, John Hagenbeck.

= Żegluga.

Stan wody od dnia wczorajszego prawie bez zmiany.

Ruch spławny dosyć znaczny.

Przedsiębiorcy wywozu piasku z Wisły pośpiesznie go wydobywają wobec spodziewanego przyboru Wisły.

Urządzili oni pomosty z mielizn wprost na bulwark, po których piasek taczkami jest wożony.

Woda w Wiśle dzisiaj cieplejsza o jeden stopień, temperatura jej wynosi 16° R.

= Żmija.

W dniu wczorajszym członek Towarzystwa wioślarskiego, p. L., znalazł w zaroślach Saskiej kępy żmiję.

Gada, zabitego silnem uderzeniem laski, zabrał miejscowy kolonista na... lekarstwo od bólu zębów.

= W biały dzień.

Onegdaj do mieszkania artysty teatrów warszawskich, pana M. Prażmowskiego, zakradli się niewiadomi goście, a otworzywszy przy pomocy odpowiednich narzędzi drzwi wchodowe, zamknięte od wewnątrz, skradli ze stolika, stojącego przy łóżku, kosztowny zegarek i pierścień.

Stało się to w biały dzień w godzinach popołudniowych, w obecności tuż przy stoliku śpiącego pana M.

Złodzieje artyście prawdziwie „artystyczną” okazali sztuczkę.

= Kradzieże.

Z niezamkniętego mieszkania Moszka Finkera, przy ulicy Rybaki pod nrem 18-ym, skradziono kolczyki złote z drogiemi kamieniami, wartości kilkudziesięciu rubli. — Z mieszkania Chaima Rajchenberga przy ulicy Freta pod nrem 45-ym przez okno skradziono różną garderobę wartości 30 rs.

= Z braku dozoru.

Wczoraj wieczorem zamieszkała przy rodzicach pod nrem 5-ym przy ulicy Aleksandrji, Julja Czyżowska, licząca rok, pozostawiona bez dozoru na oknie w mieszkaniu, wypadła na bruk.

Pośpieszono dziecinie z pomocą zaraz, okazało się jednak, że maleństwo otrzymało tak ciężkie obrażenia głowy, że życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Pod kołami.

Dziś zrana na Nowym-Zjeździe, w pobliżu mostu Aleksandrowskiego, Jakób Wiloń, włościanin ze wsi Wiązowna, powiatu nowomińskiego, najechał na przechodzących: Antoniego Rogulskiego i Jana Pozudejskiego.

Pierwszy, dostawszy się pod koła, uległ ciężkiemu zranieniu głowy, Pozudejski ma złamaną nogę.

Winnego nieostrożnej jazdy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zagadkowa śmierć.

W domu pod nrem 8-ym przy ulicy Grzybowskiej, w jednem z mieszkań znaleziono dziś rano martwe zwłoki jakiegoś człowieka.

W denacie następnie poznano Hersza Rozena, liczącego 63 lat.

Przyczyna śmierci niewyjaśniona.

= Poznane zwłoki.

Zwłoki przejechanej wczoraj kobiety zostały rozpoznane.

Była to Małgorzata Attowiczowa, żona wyrobnika, zamieszkałego przy ulicy Złotej pod nrem 34-ym.

= Drobny pożar.
Nocy dzisiejszej przy ulicy Młynarskiej pod nrem 1-ym, w komórce Teofila Keltera zapaliły się obrzynki papierowe.
Ogień ugasili mieszkańcy.

+ W szkole realnej we Włocławku będą wakujące miejsca w klasach: I, II, III i IV-ej, w klasie zaś przygotowawczej będzie 40 miejsc wolnych. Podania o przyjęcie do szkoły należy nadsyłać od d. 22-go b. m. do 13-go sierpnia r. b., egzamina zaś zaczną się d. 19-go i trwać będą do 27-go sierpnia

+ Przedsiębiorca przewożący podróżnych pomiędzy Częstochową a Wieluniem, Kantorowicz, wskutek zażalenia rzeczywistego członka warsz. Tow. opieki nad zwierzętami, p. Stuczyńskiego, wyrokiem sędziego pokoju m. Częstochowy z d. 19-go z. m. skazany został na karę 10 rs., ewentualnie na trzydniowy areszt, za użycie do omnibusu kulawego i słabego konia.

+ Z Piotrkowa piszą do nas: „Rejent Będzina, p. Żyźniewski, na własne żądanie przeniesiony został do Piotrkowa; sekretarz sądu piotrkowskiego p. Cieszkowski, otrzymał nominację na rejenta w Będzinie. P. Stefan Holewiński został przyjęty w poczet kandydatów do posad sądowych sądu okręgowego piotrkowskiego. Umarł sędzia śledczy w Częstochowie, p. Giejsztor."

+ Nowa instytucja.
Z Opola lubelskiego donoszą nam:
„Dnia 17-go b. m. odbył się tu akt uroczysty otwarcia kasy pożyczkowej dla mieszkańców osady Opola z funduszu, ofiarowanego przez Szymona Krzeczkowskiego.

Komisarz do spraw włościańskich, p. Justyn Rybaczkow, donośnym głosem odczytał ustawę przez ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdzoną, której znaczenie objaśniał, zachęcając do pilnowania całości funduszów, oględnego szafowania pożyczek i t. d.

Z kolei dokonano wyboru członków zarządu i kontroli, celem przygotowania rocznego sprawozdania z czynności kasy i przedstawienia go zgromadzeniu osady do zatwierdzenia i przesłania właściwej władzy gubernjalnej.

Po wyborach, fundator doręczył kasjerowi w gotowiznie 800 rs., jako należność za r. 1889-ty od warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przypadającą dla Opola na zasadzie aktu notarjalnego z powodu darowizny na korzyść rzeczonego Towarzystwa.

Nowo otwarta kasa corocznie odbierać będzie od Towarzystwa 800 rs. przez cały czas swego istnienia, z czego w następstwie lat poważny powstanie kapitał, zasilający skutecznie pracę mieszkańców obdarowanych.

Sporządzono protokół czynności, p. komisarz zaś ogłosił, iż kasa pożyczkowa uważa się za otwartą, poczem całe zgromadzenie podążyło do kościoła, gdzie po odśpiewaniu pieśni: „Kto się w opiekę podda Panu swemu", ks. proboszcz miejscowy w przemowie z kazalnicy w gorących słowach zachęcał do pracy i oszczędności.

Dzisiejsza osada Opole była niegdyś miastem.

W XVIII-ym wieku kwitnęły tu: sukiennictwo, tkactwo, garbarstwo, szewctwo i t. d.

Ks. Konarski założył w Opolu szkołę rzemiosł, którą następnie na 4-klasową szkołę wydziałową zamieniono.

Zofja Tarłowa, później zaś ks. Lubomirska, zbogaciły szkołę cennym księgozbiorem, gabinetem zoologicznym i fizycznym, zbiorem starożytności etc.

W r. 1833 im szkoła pijarska zamienioną została na świecką, której żywot nie był długi, dla braku bowiem uczniów musiała być zamkniętą.

Dziś osada liczy 4,100 mieszkańców i posiada cukrownię, która dostarcza ludności zajęcia i zarobku.

+ Zbrodnia.
Do szpitala w Włocławku w dniu 18-ym b. m. przywieziono ciężko rannego stróża dworskiego z majątku Brzeżew pod Kowalem, z szeroką raną nad brwiami, zadaną mu we śnie siekierą przez własną żonę.
Zbrodniarkę wraz z okrwawionem jeszcze zabójczem narzędziem odstawiono równocześnie do tutejszego sędziego śledczego.
Słaba jest nadzieja uratowania rannego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas d. 19-go b. m.: Prezes Akademji, dr. Józef Majer, przesłał radzie miejskiej pismo, w którem oznajmia, iż mimo zaszczytnej dla niego uchwały, nie przychylającej się do jego rezygnacji z godności radcy miejskiego, nie może godności tej dłużej zatrzymać, gdyż uważa ją za rodzaj indemnizacji za okazany mu przez wyborców m. Krakowa brak zaufania. Zwycięstwo jego przeciwników politycznych jest dla niego miarą usposobienia panującego w mieście i dlatego pragnie nadal w życiu politycznem nie stawać na drodze tym, którzy przy zmienionem na teraz pojęciu publicznej zasługi nabyli prawa do większego, niż on, ze strony miasta zaufania. Równocześnie zrzekł się dr. Majer powierzonego mu przez miasto nadzoru nad uzupełniającemi kursami przy szkołach wydziałowych żeńskich.—Służba wojskowo-policyjna zostanie w niedługim czasie zreformowaną wedle nowego projektu, który tutejszy dyrektor policji przedstawił do ministerjum.— Teatr lwowski od chwili objęcia kasy we własny zarząd artystów cieszy się olbrzymiem powodzeniem. —W Szczawnicy bawiło do d. 14-go b. m. 1,043 rodzin, a 1,900 osób.

× **Dwugodzinne** przesłuchanie Farkasa przez sędziego śledczego, zakończone uwięzieniem go, nie przyniosło rezultatów. Na odnośne pytania szczęśliwy gracz twierdził stanowczo, że wygrana była tylko losu zrządzeniem przy pomocy nieomylnego systemu, jaki posiada, a któremu wierząc, zaryzykował stawkę 1,200 złr. Że tajemniczej, czarno ubranej damy ani jej dziecka nie znał poprzednio (później, jak telegramy donoszą, przyznał się Farkas do miłosnego z nią stosunku), poznał ją dopiero w dniu ciągnienia losów, ale nie wie, jak się nazywa, ani zkąd przybyła. Wiadomość o uwięzieniu go przyjął spokojnie, robiąc ironiczną uwagę, że dziś wygrywać na loterji stało się zbrodnią, karaną więzieniem. Telegrafował następnie do Aradu, do teścia swojego, Bogdanfty'ego, donosząc mu o ostatnich wypadkach i prosząc go o przybycie do Temeswaru. Badania Szubovics'a i Püspöky'ego także nic nowego nie przyniosły. Ten ostatni twierdził, że usuwając chłopców z zakładu sierot, a zastępując ich kim innym, działał w dobrej wierze i wedle utartego zwyczaju. Obaj wyżej wymienieni urzędnicy loteryjni, uwięzieni także, wybrali sobie obrońców. Poszukiwania tajemniczej damy trwają dalej.

× **Tratwa jakich mało.** Firma Mohr i sp. z Mannheim spławiła w tych czasach Renem do Holandji tratwę, 55 metrów szeroką, długą zaś 210 metrów. Osada tratwy liczyła 105 ludzi. Zbudowano na niej piękną drewnianą wilijkę z balkonem, w której właściciele z rodzinami odbywali podróż do Holandji. Oprócz niej, wznosił się na tratwie dom dla strażników i cztery wielkie podwójne chaty dla osady. Olbrzymia tratwa składała się z 4,154 sztuk rozmaitego drzewa, co wszystko razem ważyło 44,212 centnarów.

× **Dla Hamerlinga.** Stowarzyszenie literackie w Gracu „Concordia" postanowiło w mieście tem wznieść pomnik Hamerlingowi. W tym celu wybrano już komitet.

× **„Angelus"** Milleta, obraz, około którego w ostatnich czasach tyle robiono wrzawy, powędruje tedy do Ameryki. Wniosku, postawionego przez dyrektora sztuk pięknych, Proust'a, o nabycie obrazu tego przez rząd, a przez izbę przyjętego, senat, z powodu zamknięcia sesyi, nie zdążył wziąć pod obrady. Proust sprawy przegranej bronić nie myśli, ile że, wedle ogólnej opinji znawców, „Angelus" przepłacono znacznie.

× **Olbrzymie organy.** Organista Best dawał w tych dniach w Londynie koncert na największych organach, jakie kiedykolwiek zbudowano. Instrument ten, przeznaczony do halli miejskiej w Sidney, mierzy 60 stóp wysokości, 45 szerokości, a kosztował 375,000 fr. Posiada on 126 rejestrów, rozdzielonych między sześć klawiszy, a miechy za pomocą ściśnionego powietrza obdzielają niem 10,000 piszczałek.

× **Kuba rozpruwacz,** jak to telegramy doniosły nam, w nocy z d. 16-go na 17-ty b. m. nowej dokonał zbrodni w ulubionej sobie dzielnicy londyńskiej Whitechapel. Tym razem placem mordu była wązka, samotna i skąpo bardzo oświetlona uliczka Castle Alley. Uliczka ta ma długości 500 stóp, szerokości w niektórych miejscach dochodzi 55 stóp, otoczona z jednej strony wysokim murem, z drugiej zaś staremi walącemi się domami. Nocą w uliczce tej stoi mnóstwo wozów, bryk i taczek, przed miesiącem jeszcze pilnowanych przez dwóch strażników. Ostrożności tej zaniedbano, pomimo, iż na wozach nocują tłumy włóczęgów. Pomiędzy wozami temi właśnie dokonano ostatniego mordu. Sprawdzono, iż nikt na uliczce ani krzyku, ani wołania o pomoc nie słyszał, jako też, że mordercy ktoś przeszkodził, nie zdążył bowiem dokończyć zwyczajnie na ofiarach swoich dokonywanej operacji. Oczywiście, jak zwykle, żadnego śladu zbrodniarza nie odkryto. Znaleziono tylko skrwawioną glinianą piszczałkę.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Franciszek Sendzimir
(WOŁYNIAK),
po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 19-go lipca, przeżywszy lat 90. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 21-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu z dolnego kościoła św. Krzyża, nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu następnym, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed południem. Na smutne te obrzędy pozostali w głębokim smutku córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2411—

† Ś. p. JÓZEF KRASZPULSKI,
obywatel miasta Warszawy,
zmarł dnia 18-go lipca r. b., opatrzony św. sakramentami. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz na nabożeństwo odbyć się mające rano o godzinie **8-ej** w tymże dniu w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta. —2434

† W dniu 22-im lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p.
Hr. Hortensji Małachowskiej,
na które zakład św. Marty zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —2432—

† Ś. p. EMILJA Z WAGÓW DYLEWSKA,
żona b. pisarza przy b. sądzie pokoju w Nowo-Radomsku, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 19-go lipca 1889-go roku, w mieście Piotrkowie. Stroskany mąż, córka, synowie i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w niedzielę, dnia 21-ym b. m., o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz katolicki w Piotrkowie. —2447—

† Ś. p. CECYLJA Z SZANIAWSKICH Zawadzka,
ŻONA DOKTORA,
przeżywszy lat 28, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 18-ym lipca r. b. w Kielcach. Wyprowadzenie zwłok z miejscowej katedry po nabożeństwie żałobnym nastąpi w sobotę dnia 20-go lipca r. b., o godzinie **10-ej i pół** rano. Pogrążony w smutku mąż z jedynaczką córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2446

† W dniu 26-ym lipca, jako w dzień imienin ś. p. Anny z Czosnowskich **Plichta**, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż i matka zmarłej zapraszają. —2431—

† W poniedziałek, to jest dnia 22 go lipca, w kościele Narodzenia N. M. P. (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Magdaleny z Kwapińskich 1-go ślubu Galińskiej 2-go ślubu **Piekrzewicz**, na które pozostałe dzieci zapraszają. —2417

— Wszystkim osobom, które raczyły przyjąć udział w wyprowadzeniu zwłok żony i matki naszej b. p. Barbary z Gliksonów **Rotwand**, składa serdeczne podziękowanie.
—2443— **Rodzina.**

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Projektowana na r. 1890-ty podczas jarmarku w Niżnym-Nowgorodzie wystawa przemysłu domowego została zaniechana wskutek przedstawienia władz miejscowych o mogących ztąd wyniknąć niedogodnościach.

Lwów 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Marszałkiem krajowym na przyszłe sześciolecie mia-

nowany został marszałek dotychczasowy hr. Jan Tarnowski, zastępcą metropolita lwowski, ks. Sembratowicz.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Zjazd biskupów niemieckich, który ma odbyć się d. 20-go sierpnia w Fuldzie, zajmie się głównie protestem przeciw wystawieniu w Rzymie pomnika dla Giordana Bruna.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z najlepszego źródła zapewniają, że cesarz Wilhelm podczas pobytu swojego w Anglji wcale Londynu nie odwiedzi. Po wielkim przeglądzie wojska w obozie pod Aldershot, cesarz powróci d. 7-go sierpnia prosto do Osborne, zkąd nazajutrz uda się z powrotem do Berlina na przyjęcie cesarza austrjackiego.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. prgw. Kur. W.*) — Cesarz Franciszek Józef wyraził życzenie, aby, ze względu na jego żałobę familijną, dwór tutejszy i miasto zaniechały projektów okazałego przyjęcia i przystrojenia ulic. Z tego powodu panuje w kołach tutejszego mieszczaństwa wielka konsternacja.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* zapewnia, iż Niemcy nie wypowiedziały dotąd Szwajcarji traktatu o osiedlaniu się cudzoziemców. Porozumienie się w tej sprawie nie jest wcale rzeczą niemożliwą, jeżeli Szwajcarja nie wywoła potrzeby nowych zażaleń z powodu nieoględnego sprawowania kontroli policyjnej nad cudzoziemcami.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki tutejsze donoszą, że municypalność Berlina zamierza cesarzowi Franciszkowi Józefowi zgotować takież same okazałe przyjęcie, jak królowi Humbertowi.

Paryż 20-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Usiłowania, aby przyprowadzić do zgody pomiędzy obydwoma obradującemi tutaj współcześnie kongresami robotniczemi, spełzły ostatecznie na niczem.

Bruksella 20-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Książę d'Ursel oświadczył współpracownikowi *Etoile Belge*, że dwa listy, przypisane mu w *Nouvelle Revue*, są sfałszowane, inne wszelako autentyczne.

Bruksella 20-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd postanowił zażądać od izb kredytu 30 miljonów fr. na ufortyfikowanie Antwerpji.

Londyn 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Odpowiedź wodza derwiszów sudańskich, Wadel-Njumi, na pismo jen. Greenfella opiewa dosłownie: „Wasze wojska marnością są w moich oczach; posłany zostałem na zdobycie świata; wzywam was, abyście się poddali; będę was strzegł; przypomnijcie sobie losy Hicka i Gordona".

Londyn 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj w okręgu londyńskim Marylebone odbył się wybór w miejsce lorda Karola Beresford, który złożył mandat. Wybrany konserwatysta Boulnois 2579 głosami. Stronnik Gladstone'a Gower otrzymał głosów 2086. Większość konserwatywna zmniejszyła się od czasów ostatniego wyboru w tym okręgu o tysiąc głosów. (*Aj. półn.*)

Belgrad 20-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Przyjęcie króla Milana w Belgradzie będzie nosiło charakter czysto prywatny.

Taszkent 20-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Kaszgaru donoszą pod d. 15-ym czerwca r. b., że ukończone tam zostały roboty około pomnika, postawionego przez konsula russkiego w Kaszgarze, Piotrowskiego, nad grobem znanego podróżnika po Azji centralnej, Adolfa Schlaginweita. Pomnik, mający formę piramidy, z krzyżem na szczycie, został wzniesiony na tem miejscu, gdzie Schlaginweit z rozkazu zdobywcy Kaszgaru, Wali-chan-Turi, poniósł śmierć w dniu 14-ym sierpnia 1857 r. Plac pod pomnik został odstąpiony przez rząd chiński, pod którego władzą Kaszgar obecnie się znajduje.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — Spekulant kupił od Szlezyngera 10,000 pudów mączki krystalicznej z odbiorem na stacji Olszanka na kwiecień-maj 1890-go roku po rs. 4.55 pud.

Berlin 20-go lipca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 208.50)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 208.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go lipca.

Poranne szacowania berlińskie obiecywały dziś płacić za ruble 208.50 i 208.75, odpowiadające kursom 47.95 i 47.90 bez kosztów, zaznaczając mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg nadesłał taksacje Londynu po 9.76 z odbiorem natychmiastowym i po 9.80 z terminem trzymiesięcznym, oba kursa w żądaniu. U nas, wobec lepszych szacowań i dość chętnej podaży, rozwijała się dążność zniżkowa, której wynikiem było obniżenie początkowego kursu wpłaty w Berlinie 48.12½ (równia 207.80 bez kosztów) do 48.05 (t. j. 208.10 m. za 100 rs.), wywołujące różnice 7½ kop. dziś i 25 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca sierpnia r. b. po 48.42, 48.40, 48.30 i 48.27½, jednomiesięczne z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego po 47.97½ i z odbiorem stałym w d. 29-ym b. m. po 48.07½.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 48.12½, 48.10, 48.07½ i 48.05, przeważnie jednak po 48.10 i 48.07½, żądając 48.20. **Londyn** krótki po 9.79 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 39.20, bez nabywców. **Wiedeń** krótki brano po 82.30 i 82.35, przy żądaniu 82.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 88.50 i 88.30, według wielkości odcinków, a zapłacono za kilkanaście tysięcy po 88.35 za tysiączki i 88.20 za tysiączki i pięciosetki oraz kilkanaście tysięcy w sztukach drobnych po 88 i 88.25. Pożyczki wschodniej kupiono kilka tysięcy III em. bez kuponów po 98.75, przy zaofiarowaniu po 99.25 wszystkich trzech emisyj. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84, a nabyto kilkanaście tysięcy po 83.70. Listy zastawne ziemskie w żądaniu po 98.40 I ser. i po 97.10 II, III, IV i V. Wzięto kilkanaście tysięcy I ser. po 98.15 i 98.20, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96.90. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.50, 96.50, 95.60, 95.40 i 95.30, stosownie do serji, a otrzymano 95.30 i 95.35 za kilka tysięcy III ser.

Notowano dziś półimperjały nowe po 7.84 i 7.85, marki po 48½, guldeny po 83 i franki po 39¾ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.35^7—8.38^7, garniec od 2.72 do 2.73. Dowozy średnie, usposobienie spokojne.

WODY MINERALNE NATURALNE
Skład Wód Mineralnych Naturalnych przy Aptece pod firmą:
D-ra T. HEINRICHA
w Warszawie, przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcyj wszystkich źródeł** świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 1034R

ST. BEELI & Co
Skład Materjałów Aptecznych i Farb
oraz interes hurtowy przetworów chemicznych,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17,
mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską własn. wyrobu.	Benzynę do plam i palenia.
Perfumy angielskie i francuzk.	Massę do podłóg.
Mydła toaletowe.	Farby olejne.
Puder ryżowy.	Proszek dalmacki.
Fiksatuary.	Ocet winny.
Ocet toaletowy.	Glicerynę.
Kredę z miętą.	Farbkę do bielizny.
Eliksir do płukania ust.	Oliwę do palenia,

oraz wszelkie materjały do użytku lekarskiego i technicznego służące. 1370R

Proszę przeczytać.
Renomowany Zakład Malarski.

Po cenach dotąd niepraktykowanie tanich, wykonywam roboty malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych, nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym a częstym zyskiem, mam honor polecić się, wymieniając niektóre ceny.—Malowanie fasad domów farbą olejną za łokieć kwadratowy od kop. 7½, szwedzką od kop. 4, klejową od kop. 3, wapienną od kop. 2 z robotą murarską. Okna od kop. 40, drzwi od kop. 50, podłogi olejno od kop. 3, tapetowanie pokojów po kop. 10 od rolki i t. p., oraz malowanie i pisanie szyldów.—Za gustowne i trwałe wykończenie powierzonych mi robót gwarantuję. Po tych samych cenach wykonywam i na prowincjach.—Summy większe za wykończone roboty mogą być wypłacane w ratach podług żądania.

E. Ratowski.
1238R **Nowy Świat № 34**, dom W. Bothego.

ZBOŻE OD ŚNIECI
i myszy polnych chroniąca zaprawa nasienna Dupuy'a. Cena kop. 55 prócz kosztu przesyłki za paczkę, do 2-ch korcy wystarczającą. Główna sprzedaż u **M. Landy i S-ki w Warszawie, ulica Leszno № 53.**

W dowód skuteczności zaprawy, poniższe zapotrzebowanie się zamieszcza:

„Upraszam niezwłocznie przysłać zaprawy (bejcy), zabezpieczającej pszenicę od śnieci czyli główni, paczek czterysta dla dóbr Zasławskich J. O. Księcia Sanguszki, stacja kolejowa Szepietówka i t. d. podp. **F. Bodnar.** 914



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa
Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów
Opactwa w Soulac (Gironde),
wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**
nagrodzony złotemi medalami w Bruxelli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.
1342r

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
J. FRANASZEK,
Przysposobiła znaczny wybór Obić na nadchodzący sezon w cenie 10, 12, 15, 18, 20, 25 i 30 kop., odznaczających się pomimo taniości, dobrem i gustownem wykończeniem. 648r

Skład fabryczny, 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

MAGASIN FRANÇAIS
róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),
WYPRZEDAŻ
Ubiorów Męzkich i Dziecinnych
z potrąceniem od 20 do 30% zaczynając od 3 do 22 Lipca 1889 r.

Trzymając się zasady wyprzedaż pozostały letni towar. 1381R

Dla odróżnienia teraźniejszych cen od dotychczasowych, pierwsze będą napisane na białych etykietach przyszytych do ubrania.

Paletoty letnie	dotychczas od 13 rs.,	teraz od 11 rs.
Meksykanki	„ „ 16 „	„ „ 13 „
Garnitury kortowe	„ „ 17 „	„ „ 14 „
Spodnie	„ „ 4½ „	„ „ 3½ „
Palet. dziecinne i Garnit. . . .	„ „ 5 „	„ „ 4 „
Garnitury płócienne	dotychczas od 7½ rs.,	teraz od 6 rs.
Kurtki letnie i alpagowe . .	„ „ 5 „	„ „ 4 „
Meksykanki płócienne	„ „ 8 „	„ „ 6 „
Kurtki Austrjackie	„ „ 7½ „	„ „ 6 „
Garnitury à la Beduin	„ „ 14 „	„ „ 12 „
Garnitury alpagowe	„ „ 11 „	„ „ 9 „

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska № 11, pasaż Roezlera. Francuzka wysoko wykształcona, muzykalna, znająca literaturę polską, pragnie wyjechać bezpłatnie na letnie miesiące. 15613

Potrzebna nauczycielka muzyki, dyplomowana. Jerozolimska 90. 15959

Potrzebna francuzka do konwersacji, za lekcje muzyki. Nowy-Świat 34, mieszkania 22. 15958

Uczeń 6-tej klasy realnego gimnazjum potrzebny. Nowolipki 46, m. 2. 15808

Posady i prace.

Albo za kasjerkę, albo do sprzedaży w sklepie galanteryjnym, perfumerji, składzie papieru, bielizny i t. p., także w administracj gazet, poszukuje zajęcia młoda panienka. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod W. D. 6322. 1972r

Agronom rosjanin, posiadający matematykę i nauki przyrodnicze, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: Dzielna 22, mieszkania 5. 15729

Buchalterji znajomość ułatwia każdemu znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy Chmielewski, Bracka 5. 1851r

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, Miodowa 12. 15724

Czytelnik potrzebny od 11 do 13 lat za całodzienne utrzymanie, mieszkanie i pensję, w Mokotowie, u Szustra № 27. 15953

Kucharzy na wyjazd lub w miejscu, prywatnych, restauracyjnych kilkudziesięciu wolnych. Powiadamiam bliżej: ulica Miodowa 12, Snowacki. 15650

Kasjer lub kasjerka z kaucją 100 rs., dostanie tygodniowo pensji 5 rs. i tantjemę od ilości sprzedanej. Adresy przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod literami Z. D. 1958r

Maszynistka do pończoch poszukuje miejsca od 1-go sierpnia. Oferty do Kurjera Warsz. S. G. 15901

Niemka poszukuje miejsca, jako uzdolniona panna służąca, do dużego domu; tam jest także bona niemka do dzieci. Hoża 20, mieszkania 1. 15966

Niania russka lub niemka, średnich lat, ze świadectwami, potrzebna od 1-go sierpnia. Krucza № 38, m. 6. 15850

Osoba uprzejma, zręczna, obeznana ze sprzedażą, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Sienna 14, mieszk. 23. 15812

Osoba młoda, z prowincji, życzy sobie miejsca do zarządu domu. Porozumieć się można osobiście, Hotel Wiedeński № 30, drugie piętro. 15871

Ogrodnik! Poszukuje się ogrodnika gruntownie obeznanego z ogrodnictwem, prowadzeniem oranżerji, ananasarni i t. p. Bliższa wiadomość u właściciela Niechcic, przy stacji dr. żel. warsz.-wied. Gorzkowice. 15956

Potrzebna na wieś sługa do wszystkiego. Jerozolimska 63, mieszk. 10. 15955

Potrzebny chłopiec do składu win, do sprzedaży, pierwszeństwo mają ci, którzy służyli w podobnym interesie, ze średniem wykształceniem i kaucją. Wiadomość: Marszałkowska 136, w handlu win. 15952

Panny do sukien i do maszyny potrzebne są. Nowy-Świat № 53. 15946

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna do magazynu kapeluszy na wyjazd blisko Warszawy. Wiadomość: Hotel Niemiecki, Długa, poniedziałek do 11-ej rano i od 8 do 11-ej wieczorem, szwajcar wskaże. 1994r

Potrzebne są panny do szy[illegible] rękawiczek w ręku i na maszynie, zdatne i do nauki, na dobrych warunkach. Łucka 8, m. 19. 15977

Potrzebne są uzdolnione panny do krawieczyzny i trykotów. Wiadomość: Leszno 7, mieszkania 3. 15970

Posady kasjera lub inkasenta poszukuje młodzieniec, (obecnie djetarjusz kolejowy), obznajmiony z buchalterją i mogący zabezpieczyć tytułem kaucji do 6,000 rs. Oferty: kantor Kurjera, dla djetarjusza. 15939

Poszukuje się gospodarza do klubu 23-go nizawskiego pułku w Ciechanowie, z kaucją 400 rs. Zgłosić się do Mławy, do gospodarza klubu, porucznika księcia Uchtomskiego, najdalej do 1-go sierpnia 1889-go r. 15987

Pomocnik potrzebny jest na stałą robotę do zakładu bronzowniczego, mający lat 21 do 30-tu. Nowolipie № 8 nowy. 15973

Panny maszynistki, dziurkarki, do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem, potrzeba zaraz do bielizny. Orla 10, mieszk. 12. 1996r

Potrzebna jest na wieś do zarządu domu i dozorowania dzieci osoba w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa lub mogąca się powołać na rekomendacje. Wiadomość: Nowy-Świat № 27, mieszkania № 4. 15709

Potrzebni są zdolni czeladzie szewccy. Elektoralna № 6. 15753

Potrzebne są panny od lat 15 do fabryki pudełek papierowych, obeznane lub nieobeznane z tem rzemiosłem. J. Schpiro, Bonifraterska № 8. 15847

Potrzebna zdatna dziurkarka do bielizny. Nowolipki № 16, mieszk. 7. 15627

Potrzebne panny do szycia trykotów, maszynistka i podręczne. Szpitalna № 5, mieszkania 23. 15880

Potrzebny terminator do stolarza. A. Songe, Daniłowiczowska № 7. 15885

Potrzebny jest stenograf do języka niemieckiego, mogący swoje stenogramy przetłómaczyć na polski i russki. Mokotowska 54, m. 8, rano do 9-ej. 15893

Potrzebne są zdatne panny do staników. Ciepła № 10, mieszk. 2. 15911

Potrzebne są panny do fabryki strusich piór. Świętojerska № 17. 15660

Pisarz prowentowy, kawaler, z dobremi świadectwami z dużych dóbr, potrzebuje posady. Oferty proszę nadsyłać: Warszawa, kantor Kurjera Warszawskiego, „dla prowentowego." 15867

Subjekt potrzebny jest, obeznany z handlem towarami kolonjalnemi, pierwszeństwo mają przybyli z prowincji. Wiadomość: ul. Srebrna № 2, róg Twardej. 15940

Uczeń potrzebny do apteki, mający do dwóch lat praktyki. Wiadomość w aptece na Nowem Mieście. 15856

Uczeń potrzebny do felczera. Ulica Chmielna 3. 15811

Uczeń potrzebny do tapicera. 47 Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 15949

Wykwalifikowany pszczolarz, z patentem, poszukuje zajęcia za niewielkiem wynagrodzeniem. Żurawia 4, m. 1. 15951

Wojażer podróżujący przez kilkanaście lat po Cesarstwie i Królestwie dla jednego i pierworzędnych domów handlowych, znający przytem buhalterję i korespondencję, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod U. G. 1977r

Zdolnego pośrednika potrzebuję do wyszukania wspólnika z kapitałem 6,000, do interesu handlowego już egzystującego. Włodzimierska 1, m. 26, od godz. 3 do 5-ej. 15851

Zaraz potrzebna jest praczka do pralni na stałe ze świadectwami. Bracka № 13. 15965

Złota № 23, potrzebne są robotnice i uczennice do prasowania. 15974

Zdatne staniczarki potrzebne zaraz. Marjańska № 4, Krajewska. 1995r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 15927

B. Chodkiewicza piekarnia, róg Szpitalnej i Chmielnej, ciesząca się względami Szanownej Publiczności, poleca wszelkiego rodzaju pieczywo: zwyczajne i słodkie, sucharki, obwarzanki i t. p. wyroby. Biorącym większą ilość odsyłam do domu. 15582

Binokle, okulary, w wielkim wyborze najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1870r

Chcę kupić ładnego kuca z bryczką zaraz. Bracka № 6, mieszk. 7. 15944

Do sprzedania za bardzo niską cenę garnitur mebli pod orzech, kryty rypsem bordo, z pokrowcami, zupełnie nowy, oraz maszyny Singera i Whelera-Wilsona wyższej dobroci, do kołnierzy i koszul. Freta № 9, m. 21. 15971

Do sprzedania szeslong urzędowej roboty za rs. 20. Orla 12, m. 13. 15838

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Do sprzedania garnitur mebli, szafa, komoda, toaleta, wszystko mahoniowe. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 20, w restauracji. 15668

Fachy sklepowe ze stołem, używane. Szpitalna 10, u stolarza. 15845

Fortepian czarny za rs. 75 do sprzedania. Pańska 63, m. 16. 15621

Fortepian Hofera, mało używany, do sprzedania, fortepiany i pianina do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 1, Hinz. 15765

Gotowe otomany po rs. 26, szeslongi 17 i taniej, kozetki z krzesełkami i obijanemi stolikami, pojedyńcze fotele, krzesła, kozetki, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, waltharowe 6, rolety, dekoracje oraz wszelkie roboty wykonywam najtaniej. Żurawia 4, tapicer. 15950

Garnitur, łóżka, materace, szafy, kredens, stół, krzesła, toaleta, Sienna 1. 15694

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bechtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół mahoniowe, utrechtem kryte, stół rozsuwany okrągły, kolumny i fajczarnia, używane. Szpitalna 10, u stolarza. 15844

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 15842

Meble za bezcen, garnitur czarny orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 15541

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, toaleta. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 15688

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Złota № 29, stróż wskaże. 15978

Ogier kary, zaprzęgowy, lat 5, pięknej budowy, do sprzedania. Hotel Saski. 15908

Pianina do sprzedania oraz przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej, A. Janiszewski, 15616

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 14434

Patery marmurowe do sprzedania; przyjmuje się obstalunki, reparacje. Ajentura marmurów kieleckich, Nowy-Świat 38, mieszkania 11. 15717

Pianino amerykańskiego systemu, krzyżowe, czarne, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 15603

Pianino czarne, mało używane, do sprzedania, od 10 do 4-ej. Chłodna № 8, mieszkania 23. 15692

Pozostawiono do sprzedania z powodu wyjazdu urządzenie sypialni orzechowe, garnitur pokryty utrechtem bordo orzechowy. Magazyn mebli Rabong, ulica Nowy-Świat № 39. 15763

Różne meble urzędowej roboty są do sprzedania po cenie niskiej. Bracka № 13, u tapicera; tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 15834

Szafy masywne duże, zamykające się na żaluzje, przydatne na towary do bazarów, są zaraz bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w składzie rycin, Miodowa 4. 15887

Tanio sprzedam biurko staroświeckie, antaby, obrazy. Leszno 39, m. 12. 15649

Wyżły rasy ceter tanio do sprzedania. Ulica Hoża № 64. 15948

Wózki dla chorych na resorach podwójnych od rs. 22, poleca fabryka wózków E. Herzman, ul. Kaliksta № 15, obok klubu cyklistów. 15945

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia duży ogród owocowy przy rzece spławnej, sześć mil od Warszawy. Wiadomość: Chłodna 8, m. 21. 15866

Dobra Miłosna, 14 wiorst od Warszawy, przy dwóch szosach i dwóch stacjach kolei, do sprzedania na włóki. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, ul. Wielka № 45. 15676

Dom pod Warszawą, w Piasecznie, murowany, kryty blachą, z ogrodem owocowym, placem do budowy, obecnie stale dający przeszło 10%, jest do sprzedania za rs. 4,500. Wiadomość w aptece na miejscu. 1899r

Garkuchnia jest do sprzedania. Ulica Marjensztadt № 10. 15968

Handel wiktuałów do sprzedania zaraz. Pańska № 90. 15823

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-ej. 15334

Jest do sprzedania dom murowany z oficynami drewnianemi, z ogródkiem, spokojny, ze świeżem powietrzem, przynoszący dochodu rocznie rs. 1,000. Wiadomość: stacja kolei nadwiślańskiej Praga, Nowe Brudno, u właściciela Koźmińskiego. 15269

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Ciepła № 7. 15703

Magle do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Długa № 43. 15853

Magazyn mód, egzystujący od lat 20-tu, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania w każdym czasie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 15804

Poszukuję kupna domu w dzielnicy Nowoświeckiej i przyległych. Szacunek około 70,000 rs., pośrednictwo wyłączone. Włodzimierska 2, m. 4. 15736

Potrzebny jest wspólnik, mężczyzna lub kobieta, do interesu pewnego, dobrze procentującego, lat 20 egzystującego, z kapitałem 5,000—6,000 rs. Oprócz zysków, wspólnik obejmie zarząd kasy za oddzielnem wynagrodzeniem. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literą N. 15775

Potrzebny wspólnik do interesu handlowego z kapitałem od 200 do 500 rs. Pierwszeństwo mają osoby samotne. Wiadomość: Tamka 48, m. 4, od 3 do 8-ej po południu. 15859

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6-ej. 15335

Rubli 8,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: Karmelicka № 30, mieszkania 3, w każdym czasie. 15979

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Żurawia № 4. 15906

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Dobra 32. 15960

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, mieszkaniem, do odstąpienia. Kjosk, Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej. 1991r

W mieście powiatowem Łęczycy, gubernji kaliskiej, jest do sprzedania dom murowany jednopiętrowy w rynku pod nrem 185 za sumę szacunkową 16,000 rs. O warunkach i ugodzie można się dowiedzieć na miejscu. 14968

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo wygodne mieszkanie, złożone z kilku pokojów, z usługą do wynajęcia miesięcznie i rocznie, front. Bracka № 6, mieszkania 7. 15943

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października lokale: po 6 i 5 pokojów. Marszałkowska 140, (Szkolna 5). 15826

Do wynajęcia pokój duży, frontowy, z balkonem, pierwsze piętro. Ogrodowa № 27, mieszkania 17. 15846

Do wynajęcia dwa umeblowane pokoje, z fortepianem, usługą i samowarem. Widok 22, mieszkania 6, od 10 do 12 w południe i od 4-ej do 6-ej. 15677

Dla osób lubiących czystość i spokojność, jest do wynajęcia od św. Jana na 2-m piętrze lokal: 3 pokoje z kuchnią i piwnicą. Wiadomość: ul. Bednarska № 27, stróż wskaże. 15527

Do wynajęcia od frontu salon z fortepianem i sypialny, z usługą i samowarem. Warecka 9, mieszkania 1. 15964

Dwa pokoje kawalerskie do wynajęcia zaraz. Plac Krasiński, Nowiniarska 8. 15962

Do wynajęcia każdego czasu na Nowym-Świecie № 41, na pierwszem piętrze 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, wygódka, 2 piwnice i góra wspólna, oraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka i 2 piwnice. Wodociąg i zlew. Wiadomość u stróża. 1939r

Pokój przy familji z umeblowaniem i z całodziennem życiem, dla przyzwoitej panny lub kawalera, Leszno 24, m. 20. 15961

Od 1-go października potrzebne jest mieszkanie, złożone z 4-ch dużych, lub 5-ciu mniejszych pokojów, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, przy jednej z nowszych ulic miasta. Oferty proszę składać w magazynie p. Popławskiego: Krakowskie-Przedmieście № 24. 15957

Pokoje pojedyńcze z osobnemi wchodami do wynajęcia, z usługą, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Chmielna № 68, m. 6, tamże jest fortepian, z którego korzystać można. 15942

Pokój z wszelkiemi wygodami. tanio do wynajęcia. Złota 34, m. 26. 15972

Piwnica obszerna, Nowy-Świat 55, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 15941

Przy ulicy Marszałkowskiej i Żurawiej № 95, są do wynajęcia od każdego czasu, lub od 1 października r. b. lokale: po 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje, z komfortem urządzone, z łazienkami, waterklozetami i innemi wygodami, oraz kawalerskie pokoje, za przystępne ceny, a także sklepy z wystawami, mieszkaniami i bez takowych. Wiadomość na miejscu. 15499

Pokój umeblowany, dwu-okienny, z usługą. Chmielna 7, m. 1, parter. 15790

Pokój do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem, może być zaraz, dla osoby przyzwoitej i spokojnej. Widok № 12, m. 1. 15710

Pokój elegancki, ze wspólnym przedpokojem, z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz, dla osoby przyzwoitej i spokojnej. Senatorska 26, mieszkania 8. 15861

Sklepu na dystrybucję, ruchliwa dzielnica, niewygórowane komorne, poszukuję. Oferty: „Dystrybucja" z wymienieniem ceny przyjmuje Kurjer. 15837

Sklep o dwóch otworach każdego czasu do wynajęcia. Świętokrzyska № 14 (róg Włodzimierskiej № 2). Wiadomość u stróża lub Nowy-Świat № 41, w biurze właściciela domu. 1940r

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwik. Spiess i Syna na placu Teatralnym. 691

Sklep z mieszkaniem, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 7, wiadomość u stróża. 15806

Tanio! każdego czasu odnajmę pokój, dla przyzwoitej pani. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 17, 3-cia sień. 15975

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia w każdym czasie lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u pokojów z oknami wystawowemi, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, wygódki, z urządzeniem gazowem, zajmowany od lat kilkunastu przez magazyn mód. 15645

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Świętokrzyzka 18, mieszkania 5. 15691

9 i 4 pokoje z kuchniami, wodociągami, waterklozetami i wszelkiemi wygodami oraz pokoje pojedyńcze z meblami lub bez do wynajęcia w każdym czasie. Książęca № 4, drugi dom od Nowego-Świata. 15707

Doniesienia rozmaite.

Akuszerce p. Dobrowolskiej zamieszkałej pod 24 na Chłodnej poczytuję sobie za obowiązek podziękować, za szczerą i sumienną opiekę doznaną w nieszczęśliwych chwilach; bo dla kobiety potrzebującej opieki trudno znaleść prawdziwą ludzkość, niech ci Bóg wynagrodzi w lepszym świecie zacna kobieto.— Walentyna Wojcicka. 15967

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo niskie. Bednarska 21. 15759

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rs., udziela porad w zakresie swej specjalności. Złota № 16, parter. 15632

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny raz na zawsze, osusza wilgoć. (Ritter). 1849r

Mamka ze świeżym pokarmem. Chmielna № 132, mieszkania 17. 15839

Nowość. Przyjmuje się bieliznę wszelkiego rodzaju do reparacji. Grzybowska № d. 5, mieszkania 45. 15935

Obiady prywatne rs. 10, od 3—4. Wilcza 6, mieszkania 8. 15860

Obiady prywatne. Przyjmuję stołowników z mieszkaniem i bez mieszkania. Wiadomość u rządcy, Piwna 13. 15947

Pies mops, koloru ciemnego, zginął 13 b. m. Upraszam o odprowadzenie na Ordynackiej pod № 14, stróż wskaże, za wynagrodzeniem. Nieprawy przywłaszczyciel sądownie poszukiwanym będzie. 15969

Rękawicznik może wstawić swój towar do magazynu mód. Marszałkowska, róg Wspólnej 87. 1990r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Юлія 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).